

zima nie dała wytchnienia.
zmarznięte zawiązki położyły
na łopatki późniejsze plony.
nie wiadomo, kiedy przyszło lato.
deszcz, deszcz, deszcz. brak witamin.
janka też jakaś taka wyjałowiona. deszcz, deszcz.
spadają liście. włosy kładą się dywanem
na ubraniach, w sypialni, na stole, czepiają ust.
dziewczyny opowiadają o gwałtach. janka drwi.
jej to nie spotkało - ale jankę toczy robak.
niczym soczyste, prawdziwe jabłko, bez zbędnych
dodatków, z piegami i brunatnymi korytarzami.
nadgryź. jest podobna do mnie.
możesz się pomylić.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allaska, dodano 28.10.2017 06:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.